

Bibič, Cargo

[Intro]

Syru baby, pow pow

Eta baba

Grr, grr, grr

[Zwrotka 1]

Stadion dziesięciolecia i ja jako dzieciak już chciałem robić tam deal (Yeah)

Dziś czterysta koła dla ojca za Benza, bo to dla mnie jest drip

(Drip)

Ty się śmiejesz z Jessici, co nosi podróbki, a one dają mi kwit (Hajs)

Na tyle duży, aż przestałem być skromny, a pełne kieszenie nie starczą na dziś

Bak aşkim nerelere geldim

Sensizlik beni çok gerdi (Yeah)

Yanımda olmanı isterdim

Biraz geç oldu efendim (Bye, bye)

Chcieli skreślić mnie już na starcie (Yeah)

Robię transfer jak Fenerbahçe (Aha)

Teraz każdy mówi do mnie bracie

Za to co kiedyś było już nie wybaczę

[Refren]

Cargo, bazar, cała Polska w tym lata

Nike, Puma, odzież importowana

Kasia, Ania, suki proszą o rabat

S-Class, mafia, Raszyn, Wólka, Warszawa (Bum-bum-bum-bum)

Cargo, bazar, cała Polska w tym lata

Nike, Puma, odzież importowana

Kasia, Ania, suki proszą o rabat

S-Class, mafia, Raszyn, Wólka, Warszawa

[Zwrotka 2]

Dzień i noc gonię za hajsem (Yeah, yeah), żeby dziecku dać lepszy byt (Yeah?)

Lycamobile, stara Nokia, takich mam co najmniej ze trzy (Brr, brr)

Casanova, w domu żona, piszą dupy znowu mam dym (Hehehehehehe)

Jedna doba za trzy koła Euro w hotelu Carlton-Ritz

Mój Benz tyle pali (Yeah), ile płacisz za kwadrat

Nie chce szczerze się chwalić, ale hajsik mordo się zgadza

Do pełna lej (Lej, lej)

Jak stać cię to nie pytasz o cenę (Shhhh)

Bae-bae (Bae, bae, bae)

Ten chłopak z Wólki wchodzi na scenę

[Refren]

Cargo, bazar, cała Polska w tym lata

Nike, Puma, odzież importowana

Kasia, Ania, suki proszą o rabat

S-Class, mafia, Raszyn, Wólka, Warszawa (Bum-bum-bum-bum)

Cargo, bazar, cała Polska w tym lata

Nike, Puma, odzież importowana

Kasia, Ania, suki proszą o rabat

S-Class, mafia, Raszyn, Wólka, Warszawa (Ahhh)